

Pierwsza debata liderów list PO i PiS

W środę odbyła się pierwsza debata, w której zmierzyli się liderzy list: Platformy Obywatelskiej i Prawa i Sprawiedliwości. W spotkaniu organizowanym przez Gazetę Wyborczą, wzięli udział przewodniczący małopolskiej PO i poseł na Sejm Ireneusz Raś i radny miasta Krakowa Andrzej Duda.

Debatę rozpoczęły wspólne dla obu kandydatów pytania. Na pytanie czy należy wprowadzić podatek liniowy Ireneusz Raś, nr 1 na krakowskiej liście PO odpowiedział, że dzisiejsze uregulowania podatkowe są dobre i zaznaczył, że utrzymanie obecnych podatków to wielka zasługa tego rządu. Zdecydowany sprzeciw wobec podatku liniowego wyraził kandydat PiS Andrzej Duda.



Rozmówcy nie zgadzali się w kwestii podwyżki zasiłku dla bezrobotnych. Zdaniem Andrzeja Dudy świadczenia te powinny zostać podwyższone, zaś tempo wzrostu zależy od sytuacji gospodarczej państwa. Nie zgodził się z nim Ireneusz Raś

-Moim zdaniem nie pieniądze są w tym najważniejsze, ale przede wszystkim szkolenia i tworzenie nowych miejsc pracy dla tych osób, żeby z bezrobocia mogły wychodzić – mówił poseł PO

Kandydat PiS sprzeciwił się legalizacji związków partnerskich

-Uważam, że Polska jest krajem tolerancyjnym i nic takiego się nie dzieje, żebyśmy musieli wykonywać tego typu działania – tłumaczyła Andrzej Duda

Ireneusz Raś mówił, że prawo polskie przewiduje możliwość regulacji spraw podnoszonych przez organizacje homoseksualne w Polsce. Natomiast jego zdaniem kwestie dziedziczenia należy jeszcze przegłębować.

Dotacje dla partii politycznych

Kandydaci wyrazili przeciwne opinie na temat finansowania partii politycznych z budżetu. Zdaniem Andrzeja Dudy finansowanie kampanii wyborczej ze środków publicznych jest uczciwe.

-Jeśli okaże się, że tego finansowania nie będzie, to demokracja w Polsce będzie zagrożona. Jestem zdecydowanym zwolennikiem finansowania partii politycznych – mówił Radny Miasta z Prawa i Sprawiedliwości.



Poseł Raś uważa, że dotacje dla partii z budżetu państwa należy zlikwidować. Szczególnie w czasie kryzysu partie polityczne nie powinny brać pieniędzy.

-Platforma Obywatelska bierze pieniądze z budżetu tylko dlatego, żeby były równe szanse w kampanii. I to jest fakt. Jeśli będziemy mieli większość w parlamencie, to na pewno

przeprowadzimy reformę likwidującą finansowanie partii z budżetu – mówił lider małopolskiej PO



Czy jest szansa na PO PiS

Ireneusz Raś zanegował możliwość utworzenia koalicji z PiS.

-PiS nie jest dzisiaj dla nas wiarygodnym partnerem, moją opinię buduje cały ten pomysł na partię polityczną i zarządzanie Polską. W trudnych czasach kryzysu Prawo i Sprawiedliwość nie wspierało rządu. Zamiast tego miałem wrażenie, że u Jarosława Kaczyńskiego i Antoniego Macierewicza można było zobaczyć tęsknotę za klęską Polski, bo na tej klęsce będą mogli wrócić do władzy. A ja temu mówię – nie!



Andrzej Duda nie wyklucza różnych scenariuszy po wyborach. Przewiduje, że ewentualna przegrana PO w wyborach doprowadzi do jej rozkładu.

-Wszystko jest możliwe po wyborach i wszystko się może zdarzyć. Jestem przekonany, że PO jest wielu porządnymi i

uczciwych ludzi. Myślę, że wszelkie koalicyjne sprawy są otwarte. Wybory pokażą co się będzie działo. Mówienie o braku zdolności koalicyjnej jest pewnym nadużyciem politycznym

Katastrofa smoleńska.

Dziennikarze pytali o temat, który przywołał Jarosław Kaczyński, czyli katastrofę smoleńską. Andrzej Duda podkreślał, że dla środowiska PiS jest to temat szczególnie bolesny.



-Ja mam do tej sprawy podejście szczególnie osobiste. Uważam, że mnóstwo rzeczy zostało w tej sprawie zaniebanych. Mogliśmy o pomoc w tej sprawie poprosić naszych sojuszników jak NATO, czy nawet Unia Europejska – mówił kandydat PiS

Na pytanie czy państwo polskie ma interes w tym, żeby tej katastrofy nie wyjaśnić Ireneusz Raś podkreślił, że zarówno dla PiS jak i dla PO wyjaśnienia są bardzo ważne. Przestrzegł jednak przed wykorzystywaniem i manipulowaniem nią na potrzeby bieżącej polityki. Podkreślał, że niezależność państwowej komisji, która zajmowała się sprawą.

- Akurat tu w Krakowie znacie Jerzego Millera, który jako wojewoda był bardzo drobiazgowy jako reprezentant administracji rządowej. W tej kwestii nikt na niego nie wywierał żadnych nacisków. Badał długo, przetłumaczył pokazał. Jak zareagował Edmund Klich, który był urzędnikiem, powołanym nie przez PO, ale

przez Lecha Kaczyńskiego, kiedy wysłuchał wystąpienia Antoniego Macierewicza, co on ma na ten temat do powiedzenia. Państwowa komisja przedstawiła jakie czynniki zaważyły na tej katastrofie, a nie był to dobry osąd administracji rządowej. Tu gdzie możemy się bić w piersi, to bijmy się w piersi. Tu gdzie Rosjanie zawalili to pokażmy to. Ale nie szukajmy tajemnicy –mówił Ireneusz Raś

Ocena ministrów

Kandydatów poproszono o dokonanie oceny członków swoich ugrupowań. Andrzej Duda na pytanie, jakim ministrem spraw wewnętrznych byłby Antoni Macierewicz szczerze odpowiedział, że nie wie.



-Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że moje rozmowy z nim wyglądały rzeczowo i robił wrażenie człowieka skrupulatnego i rozsądnego. I ten kontakt z nim był dla mnie kontaktem dobrym – mówił lider krakowskiej listy PiS

Ireneusz Raś miał ocenić dokonania ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka.

-Ocena ministra Grabarczyka jest bardzo złożona. Jak mówi premier – gorzej o nim mówią niż zrobił. Jego poprzednicy nie umieli odblokować inwestycji. Minister Grabarczyk to zrobił po pierwsze zmienić ustawę o zamówieniach publicznych, żeby przyspieszyć wybór firm, po drugie duża zmiana jeżeli chodzi o ustawę o ochronie środowiska, która blokowała wielkie inwestycje liniowe. To

wszystko spowodowało, że dziś mamy więcej przygotowanych do realizacji inwestycji niż pieniędzy na fundusze drogowe. Grabarczyk jest ofiarą sukcesu odblokowania inwestycji i to jest zupełnie obiektywna ocena. Nie da się dziś olbrzymim resortem infrastruktury bez potknięć kierować – tłumaczył poseł Raś

W kontekście ministra Grabarczyka poruszono także sprawę drogi S7. Poseł Raś przedstawił argumenty na temat inwestycji drogowych w Małopolsce.

-Oceniamy to co zrobiła Platforma przez pryzmat tego odcinka kilkukilometrowego, o który wciąż toczy się bój - ja mam nadzieję skuteczny. Mam nadzieję, że ta inwestycja w tym roku będzie możliwa. Wiem ile pieniędzy jest odłożonych, ale wciąż ich brakuje. Także dlatego, że na odcinek A4 do Tarnowa musieliśmy dołożyć 110 mln złotych. W tej kadencji na autostrady i drogi szybkiego ruchu w Małopolsce wydaliśmy 4 miliardy złotych. O tym w ogóle nie mówimy, tylko pamiętamy o tym kawałku S7 - a to jest pierwsze zadanie rezerwowe – mówił przewodniczący małopolskiej PO

Gospodarka w czasach kryzysu

Andrzej Duda zapytany o wizje gospodarcze Prawa i Sprawiedliwości mówił o jednoczesnym obniżaniu obciążeń fiskalnych i wprowadzeniu rozwiązań prorodzinnych.

-Jesteśmy także zwolennikami uproszczenia systemu podatkowego – mówił kandydat PiS

Ireneusz Raś przypomniał, że Platforma Obywatelska obejmując władzę natrafiła na czas wielkiego kryzysu w Europie i na świecie. Podkreślił, że wielką sztuką było utrzymanie niskich stawek podatków, pomimo nalegań ich podniesienia ze strony ekspertów i opozycji. Kluczowe w poradzeniu sobie z kryzysem było, jego zdaniem, zaufanie rządu do obywateli.

-My nie mówimy, że tylko rządy Platformy, wspólnie z PSL, były lekiem na cały kryzys. To było połączone z optymizmem ludzi i nie tylko elektoratu PO. Wszyscy Polacy zdali egzamin. Wspólnie przełamaliśmy kryzys i mam nadzieję, że druga fala kryzysu nas nie przykryje.

Zobowiązania dla regionu

Debatujący mieli także przedstawić swoje zobowiązania dla regionu. Ireneusz Raś mówił, że oczywiście ważne są sprawy infrastruktury drogowej – północnej obwodnicy Krakowa, drogi S7, Zakopianki i portu lotniczego w Balicach. Podkreśliła także konieczność zadbania o finanse państwa na poziomie klubu PO w Radzie Miasta.

-Tuż po wyborach usiądę z klubem radnych PO i zaczniemy ratować miasto przed bankructwem, bo sprawa jest poważna, i będziemy musieli wziąć więcej ciężaru, na pozyskiwanie środków – mówił poseł Raś

Priorytetem dla kandydata PO jest także ułatwienie mieszkańcom Krakowa dostępu do lekarzy specjalistów. Mają temu posłużyć dodatkowe środki w wysokości 0,5 mld złotych, które już udało się uzyskać dla

oddziału NFZ w Krakowie. Nie zapomniał także o przedsiębiorcach.

- Będziemy także współpracować ze stowarzyszeniami, które wspierają krakowskich przedsiębiorców, aby mieli większy wpływ na to, co uchwalamy w Sejmie. Potrzebujemy ich praktycznego osądu, a żadna partia tego do tej pory nie zrobiła – podkreślał Ireneusz Raś

Dla Andrzeja Dudy priorytetowe są także kwestie związane z transportem.



Na koniec debaty dyskutanci składali sobie nawzajem życzenia. Andrzej Duda życzył Ireneuszowi Rasiowi najlepszego na liście PO wyniku wyborczego, zaś poseł Raś życzył Dudzie, by to o czym mówił mógł robić w Warszawie pomimo doktryny PiS.